

Morderca Żubrydów w PRL zrobił karierę filmową

4 marca 2018

Antoni Żubryd był przedwojennym oficerem Wojska Polskiego. Walczył przeciwko Niemcom, jak i Rosjanom. W październiku 1946 roku został podstępnie zamordowany przez swojego przyjaciela Jerzego Vaulina, który okazał się być agentem Urzędu Bezpieczeństwa. Vaulin zabił Żubryda oraz jego żonę Janinę (która była wówczas w ósmym miesiącu ciąży) strzałami w tył głowy. Za zbrodnię tą nigdy nie poniósł konsekwencji. W PRL Vaulin robił karierę filmowca. W III RP usłyszał akt oskarżenia, ale sąd umorzył prowadzoną przeciwko niemu sprawę z uwagi na... przedawnienie.

Jerzy Vaulin podjął współpracę z UB w lecie 1946 roku. Według dokumentów IPN został zwerbowany przez Wydział V Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu. Wkrótce został skierowany na Rzeszowszczyznę, gdzie jako agent miał nawiązać współpracę z oddziałem Narodowych Sił Zbrojnych, dowodzonym przez kpt. Antoniego Żubryda.

Vaulin szybko stał się jednym z najbardziej zaufanych podkomendnych Żubryda. Dzięki temu 24 października 1946 roku udało mu się podstępem (strzałem w tył głowy) zabić Antoniego Żubryda, a następnie jego żonę, Janinę (która była w ósmym miesiącu ciąży).

Po tej akcji powrócił do Wrocławia, gdzie kontynuował przerwane studia na Politechnice. W kilka lat później ukończył również Akademię Nauk Politycznych w Warszawie oraz Państwową Wyższą Szkołę Filmową i Teatralną w Łodzi. W trakcie swojej kariery zrealizował ponad 20 filmów, za które był wielokrotnie nagradzany przez Ministra Obrony Narodowej.

28 czerwca 1994 Sąd Wojewódzki w Rzeszowie unieważnił postanowienia Wojskowej Prokuratury Rejonowej z 12 grudnia

1946 roku dotyczące umorzenia postępowania wobec śmierci Antoniego Żubryda i jednocześnie dokonał rehabilitacji Żubryda, uznając go za bohatera walczącego o niepodległy byt państwa polskiego.

Pod koniec lat 90. eksperci kryminalistyki na podstawie zdjęć zwłok Antoniego i Janiny Żubrydów ustalili, że zostali oni zastrzeleni znienacka i od tyłu. W prowadzonym wówczas śledztwie Jerzy Vaulin przyznał się (!) do zamordowania Antoniego i Janiny Żubrydów. Podał jednak swoją wersję wydarzeń, z której wynikało, że zrobił to w obronie koniecznej. Wkrótce później został oskarżony przez Prokuratora Rejonowego w Brzozowie o zabójstwo Antoniego i Janinę Żubrydów, zaś proces w tej sprawie rozpoczął się 18 listopada 1999 roku przed Sądem Okręgowym w Krośnie.

Po trwającym trzy lata procesie (podczas którego sędzia prowadzący podjął decyzję o tajności rozpraw i zakazał udziału w nich przedstawicieli mediów) postępowanie zostało jednak umorzone. Sąd uzasadnił to nieudowodnieniem przez oskarżyciela faktu, iż oskarżony (strzelając swoim ofiarom w tył głowy) działał na zlecenie Urzędu Bezpieczeństwa, a nie – jak twierdził – w obronie własnej (!).

W 1999 roku powstał film dokumentalny pt. „List do syna” w reżyserii Iwony Bartólewskiej. Film ten bazował na liście, który Jerzy Vaulin przekazał synowi Antoniego i Janiny Żubrydów, Januszowi Niemcowi. W korespondencji tej Vaulin przyznał się do zabójstwa Żubrydów. Wyświetlenie filmu w Telewizji Polskiej zostało zablokowane przez Jerzego Vaulina. Morderca Żubrydów stwierdził wówczas, że film jest obarczony wadą prawną, polegającą na tym, iż reżyserka nie zapłaciła mu honorarium autorskiego za wykorzystany w filmie utwór literacki, którym był... list kierowany do syna swoich ofiar (!).

Na podstawie: pl.Wikipedia.com, [Twitter.com](https://twitter.com)

Źródło: Niewygodne.info.pl